X kadencja

SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Gospodarki i Rozwoju**
(nr 21)
z dnia 13 czerwca 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Gospodarki i Rozwoju (nr 21)

13 czerwca 2024 r.

Komisja Gospodarki i Rozwoju, obradująca pod przewodnictwem posła **Ryszarda Petru (Polska2050-TD)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– informacja o możliwości przywrócenia ruchu granicznego z Białorusią w Bobrownikach oraz o działaniach mających na celu poprawę sytuacji przedsiębiorców z terenów przygranicznych w województwie podlaskim.

W posiedzeniu udział wzięli: **Czesław Mroczek** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Jacek Tomczak** sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii wraz ze współpracownikami, **Piotr Siewierski** naczelnik wydziału w Departamencie Programów Regionalnych Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej, **Krzysztof Stańczyk** generał brygady dowódca Wojsk Obrony Terytorialnej, **Dariusz Malinowski** generał dywizji zastępca dowódcy Dowództwa Operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych, **Marek Woch** zastępca rzecznika w Biurze Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców, **Ewa Kulikowska** drugi wicewojewoda podlaski wraz ze współpracownikami, **Witold Karczewski** prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Białymstoku, przedstawiciele Porozumienia Polskich Przedsiębiorców „Zjednoczony Wschód": **Mateusz Grygoruk**, **Ewelina Grygatowicz-Szumowska**, **Beata Białobłocka-Borys**, **Aneta Hrybińska**, **Dorota Domaradzka**, **Jarosław Mystkowski**, **Mariusz Kuc**, **Dariusz Fiłonowicz**, **Jan Kolada** oraz **Włodzimierz Zając** stały doradca Komisji Gospodarki i Rozwoju.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Katarzyna Gadecka** i **Ziemowit Uździcki** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dzień dobry. Przepraszam za małe opóźnienie, ale przed chwilą skończyliśmy debatę w Sejmie. Otwieram posiedzenie Komisji Gospodarki i Rozwoju. Stwierdzam kworum i przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji wobec niewniesienia do niego zastrzeżeń.

Witam członków Komisji oraz zgromadzonych gości. Witam pana Czesława Mroczka, sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz panią Ewę Kulikowską, drugiego wicewojewodę podlaskiego ze współpracownikami. Witam pana Roberta Bagana, generała brygady SG, komendanta Straży Granicznej oraz pana Krzysztofa Stańczyka, generała brygady, dowódcę Wojsk Obrony Terytorialnej. Witam pana Dariusza Malinowskiego, generała dywizji pilota, zastępcę dowódcy Dowództwa Operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych oraz pana Jacka Tomczaka, sekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii. Witam pana Piotra Siewierskiego, naczelnika Wydziału w Departamencie Programów Regionalnych oraz pana Marka Wocha, zastępcę rzecznika Biura Małych Średnich Przedsiębiorców ze współpracownikami. Witam przedstawicieli Porozumienia Polskich Przedsiębiorców „Zjednoczony Wschód" i Izby Przemysłowo-Handlowej w Białymstoku. Witam wszystkich gości.

Porządek dzienny przewiduje informację o możliwości przywrócenia ruchu granicznego z Białorusią w Bobrownikach oraz o działaniach mających na celu poprawę sytuacji przedsiębiorców z terenów przygranicznych w województwie podlaskim. Informację przedstawiają minister spraw wewnętrznych i administracji oraz minister rozwoju i technologii. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie widzę. Dziękuję. Uznaję porządek dzienny za przyjęty.

Chcę państwu powiedzieć, że jako prezydium Komisji mieliśmy przyjemność spotkać się z przedstawicielami Porozumienia Polskich Przedsiębiorców „Zjednoczony Wschód" i chciałbym podkreślić, że dzisiejsza dyskusja będzie dotyczyła bardziej sytuacji materialnej, tego, co dzieje się na terenach przygranicznych, a nie będziemy rozmawiać wyłącznie o strefie przygranicznej i o tym, co się dzieje na granicy. Chodzi o to, że problem wojenny oddziałuje na te tereny, które są położone niedaleko granicy. Mówimy o utracie możliwości zarobkowych przez firmy, które kiedyś mogły korzystać z handlu z Białorusią. Mówimy też o branży turystycznej, która notuje wielkie straty z tego tytułu, że jest zagrożenie wojenne. Ludzie boją się tam przyjeżdżać i uważam, że to jest znacznie szerszy problem. Mamy tutaj przedstawicieli miasta Białystok, ale tak samo wygląda sytuacja w Suwałkach czy szeroko rozumianym województwie podlaskim. Jest to problem społeczny, który chciałbym, żeby był zaadresowany dzisiaj na Komisji. Chcę żebyście państwo wypowiadali się krótko po to, żebyśmy mogli również wysłuchać stronę społeczną i żebyście państwo mogli się do tego odnieść, bo mam wrażenie, że patrzymy na granicę, chcemy być bezpieczni i to jest na pewno ważne, ale nie widzimy konsekwencji, które powoduje strefa, która promieniuje de facto na znacznie dalsze obszary. Kwestia otwarcia granicy tylko i wyłącznie dla przemieszczania się i możliwości handlu jest jednym z tematów. Chciałbym zaadresować szerszy teren, bo byłem nie tylko w Białymstoku, ale i w Suwałkach. Tam problem był taki, że tak źle, jeżeli chodzi o turystykę, nie było nigdy, a lepiej było nawet w COVID. Ludzie boją się przyjeżdżać do przesmyku suwalskiego, bo jest zbyt zastraszająca retoryka wojenna. Dobrze byłoby, gdybyśmy to tak przedstawili, żeby nazywać zagrożenia, a jednocześnie zauważyć, że w tamtych okolicach jednak prowadzi się normalne życie i normalny biznes. Przedstawiłem to w skrócie, żebyśmy wiedzieli, o czym rozmawiamy. Proszę pana ministra Czesława Mroczka o wstępną wypowiedź na ten temat.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Czesław Mroczek:
Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, podzielam ten pogląd i wpiszę się w prośbę pana przewodniczącego, by krótko państwa wprowadzić w temat. Podzielam pogląd, że dzisiejsze spotkanie jest, jak rozumiem, przede wszystkim po to, żeby przedstawiciele regionu Polski wschodniej, w szczególności województwa podlaskiego, ale nie tylko województwa podlaskiego, mogli przedstawić konsekwencje wynikające z pogorszonej sytuacji bezpieczeństwa na granicy polsko-białoruskiej. W ramach swojego wprowadzenia przypomnę krótko to, co państwo doskonale wiecie.

Wzrastająca presja nielegalnej migracji. Do dnia dzisiejszego mamy 18 tys. odnotowanych prób przekroczenia granicy, w całym ubiegłym roku to było 26 tys., a w 2022 roku 15 tys. W związku z tym w tej chwili mamy już większą liczbę prób przekroczenia granicy niż w 2022 roku. Wszyscy w Polsce chyba już znają sytuację, że mamy do czynienia z o wiele bardziej agresywnymi próbami przekraczania granicy w zwartych grupach, które prowadzą do tragicznych zdarzeń jak śmierć polskiego żołnierza oraz wielu innych poszkodowanych żołnierzy i funkcjonariuszy z punktu widzenia doznanych obrażeń, w wyniku aktów agresji, rzucania kamieniami, konarami i innych tego typu działań. Proszę państwa, tu nie ma dobrej wiadomości. W wyniku obserwacji i analizy danych, które mamy, zakładamy, że ta bardzo wysoka presja będzie się utrzymywać. Jako państwo i służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo i granice będziemy musieli działać dalej w warunkach wysokiej presji migracyjnej. Ta sytuacja rzutuje na całą granicę i wiąże się to również z przejściami granicznymi. Ta nielegalna presja migracyjna nie jest realizowana jedynie przez grupy przestępcze – jest to wrogi akt w stosunku do naszego państwa i jest organizowana w dużej mierze przez struktury i instytucje państwa białoruskiego. W związku z tym już w 2021 roku podjęte zostały decyzje o zawieszeniu ruchu granicznego na niektórych przejściach granicznych, a od 10 lutego 2023 r. zamknięte zostało przejście w Bobrownikach. Ta kwestia zamkniętych przejść granicznych na granicy polsko-białoruskiej na terenie województwa podlaskiego wywołuje oczywiście bardzo negatywne skutki w zakresie działalności gospodarczej wynikające z poprzedniego ruchu przygranicznego i handlu, ale państwo lepiej opiszecie te skutki. My mamy tego świadomość i bierzemy to pod uwagę. Nie chodzi w tej sprawie oczywiście jedynie

o mały ruch przygraniczny, dochody czerpane przez mieszkańców czy dochody utracone w części przez mieszkańców województwa podlaskiego. Spotykałem się z przedstawicielami polskich przewoźników i sytuacja jest monitorowana przez ministra infrastruktury i również przez nas, czyli przez ministra spraw wewnętrznych. Polskie służby, czyli Straż Graniczna, a w szczególności Policja, ma olbrzymie problemy w związku z utrzymującymi się bardzo dużymi zatorami i kolejkami w tym ruchu, który jest dopuszczony. Proszę państwa, analizując możliwość otwarcia przejścia w Bobrownikach, kilka dni temu odbyło się posiedzenie Międzyresortowego Zespołu ds. Zintegrowanego Zarządzania Granicą. Wypowiadały się tam polskie ministerstwa, służby, instytucje publiczne i rekomendacja pozostaje niezmienna, biorąc pod uwagę relacje polityczne i zagrożenia dotyczące bezpieczeństwa, a w szczególności te związane z aktami sabotażu w naszym kraju. W ramach wprowadzenia chcę powiedzieć, że na chwilę obecną rekomendujemy utrzymanie tego stanu, który jest, to znaczy nie przychylamy się do postulatu dotyczącego otwarcia części zamkniętych przejść, a w szczególności przejścia w Bobrownikach, bo przede wszystkim nim się zajmowaliśmy. Proszę państwa, będziemy oczywiście uważnie słuchać państwa argumentów.

Jeżeli chodzi o kwestię rekompensat, to trzeba dzisiaj powiedzieć o jednym elemencie. Dokładnie dzisiaj weszło w życie rozporządzenie dotyczące czasowego zakazu wstępu do części strefy nadgranicznej. W wyniku konsultacji staraliśmy się ograniczyć maksymalnie tę strefę. Ta strefa buforowa, mówiąc w uproszczeniu, będzie obejmować granicę na długości 60 km, z czego na długości około 46 km ta strefa będzie miała głębokość jedynie 200 m. W przebiegu przez rezerwaty i Białowieski Park Narodowy ta strefa będzie miała większą głębokość, czyli około 2 km, ale w zasadzie na całym swoim przebiegu nie będzie obejmować terenów zamieszkałych. Nieliczne domostwa będą objęte tą strefą i zakładamy, że jej oddziaływanie nie będzie szkodliwe. Mamy nadzieję, że oddziaływanie z punktu widzenia gospodarki na tych terenach nie będzie szczególnie dotkliwe. Natomiast w zakresie tego rozporządzenia i wprowadzenia strefy jest możliwość ubiegania się o rekompensaty, jeżeli wystąpią szkody wynikające z wprowadzenia tej strefy, bo obowiązuje tutaj ustawa. Wraz z wojewodą podlaskim i panią wicewojewodą jesteśmy przygotowani do tego, żeby wnikliwie analizować sytuację wynikającą z podjętych przez nas decyzji dotyczących strefy, a Ministerstwo Rozwoju i Technologii z całą pewnością odniesie się do tego. Pan minister Tomczak analizuje sytuację ogólną tych wszystkich negatywnych skutków gospodarczych, które wypływają w ogóle z pogorszonej sytuacji na wschodniej granicy kraju.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, kończąc swoją wypowiedź, powtórzę jeszcze raz, że nie należy spodziewać się w krótkiej perspektywie optymistycznych wiadomości dotyczących bezpieczeństwa, w szczególności granicy polsko-białoruskiej. Mamy akcję rosyjsko-białoruską, nie zmieniły się przesłanki czy przyczyny i cele, dla których Białorusini i Rosjanie podjęli taką decyzję, żeby uruchomić nielegalny szlak migracyjny. W moim przekonaniu i w imieniu służb polskich z tą sytuacją trzeba się dalej liczyć i ona będzie negatywnie oddziaływać z punktu widzenia sytuacji w Polsce. Jako administracja jesteśmy oczywiście zobowiązani do podejmowania działań, które po pierwsze, będą zapewniać bezpieczeństwo, a po drugie, rekompensować czy szukać sposobów poprawienia sytuacji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Panie ministrze, dziękuję bardzo za jednoznaczne stanowisko, bo wydaje mi się, że przedsiębiorcy i osoby tam pracujące oczekują właśnie jednoznacznego sygnału. Rozumiem, że krótki okres to około rok, tak bym to definiował, czyli w perspektywie roku nie ma szans na otwarcie granicy. Tak? Czy dobrze rozumiem krótki okres?

Sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek:

Panie przewodniczący, strefa jest wprowadzana na trzy miesiące i myślę, że ten krótkookresowy termin to jest kwestia do pół roku. Natomiast jeszcze raz chcę wyraźnie podkreślić, że kwestia otwarcia przejść granicznych, w szczególności na terenie województwa podlaskiego, jest elementem naszej stałej pracy i na kolejnych posiedzeniach

Międzyresortowego Zespołu pojawi się ten temat i poprosimy o analizy, czy zmieniły się przesłanki uniemożliwiające otwarcie tego przejścia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Rozumiem, dla mnie jest to jednoznaczne. Zanim oddam głos panu ministrowi Tomczakowi, chcę tylko zwrócić uwagę na to, że jeżeli chodzi o trudności gospodarcze, to chodzi też o obszar, na który promieniuje strefa. Ten obszar może dotyczyć miejsc oddalonych o 20 km czy 40 km, oczywiście nie o 300 km, ale dotyczy to nie tylko samej strefy, ale również tego, co jest wokół strefy, dlatego że atmosfera wojenna i sam fakt, że tam jest strefa wojenna zniechęca do prowadzenia biznesu i też straszy niektórych ludzi, którzy nie chcą tam spędzać na przykład wakacji czy weekendów. Panie ministrze, może poproszę pana uprzejmie o wypowiedź w kontekście potencjalnych rekompensat, a potem najchętniej oddałbym głos stronie społecznej, żebyśmy wiedzieli, jak oni widzą tę sytuację. Posłom oddam głos później. Jeżeli to państwo akceptujecie, żeby ta rozmowa była prawdziwa, to poproszę o wypowiedź pana ministra, a potem oddam głos stronie społecznej.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Jacek Tomczak:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym przedstawić krótką informację o tym, jakie do tej pory zostały zastosowane środki w związku z przejściem granicznym z Białorusią w Bobrownikach. W 2023 roku MRiT brało udział w pracach legislacyjnych dotyczących pomocy dla przedsiębiorców działających przy zamkniętym przejściu granicznym. Stosowne przepisy włączono do ustawy o ochronie granicy państwowej i był to art. 16b. Rekompensata w związku z zamknięciem przejść przysługuje podmiotom z branży turystycznej, gastronomicznej, sprzedaży detalicznej, kantorów walut i agencji celnych. O pomoc mogą się ubiegać firmy, które odnotowały 25% spadek przychodów w miesiącu objętym zamknięciem przejścia w porównaniu do odpowiedniego miesiąca referencyjnego. Rekompensata jest wypłacana na wniosek przedsiębiorcy przez wojewodę właściwego ze względu na położenie zamkniętego przejścia granicznego. Zgodnie z ustawą rekompensata została ustalona w wysokości 65% średniego miesięcznego przychodu płatnika składek lub rolnika uzyskanego z prowadzonej przez niego działalności lub iloczynu kwoty minimalnego wynagrodzenia i liczby osób zgłoszonych do ubezpieczenia. Rekompensata stanowi pomoc de minimis. Wysokość rekompensaty może być zwiększona na podstawie aktu prawa miejscowego wydanego przez wojewodę. Taki akt został wydany 13 maja bieżącego roku rozporządzeniem nr 4/2024 wojewody podlaskiego z 13 maja 2024 r. w sprawie przyznania prawa do ubiegania się o rekompensatę z budżetu państwa w związku z czasowym zawieszeniem ruchu na przejściu granicznym w województwie podlaskim. W związku z rozporządzeniem przyznano prawo do ubiegania się o rekompensatę z budżetu państwa w związku z czasowym zawieszeniem ruchu na przejściach granicznych w województwie podlaskim w wymiarze wyższym niż określony ustawowo. Do dnia 16 czerwca 2023 r. złożono w sumie 192 wnioski, dotychczas wydanych zostało 146 decyzji przyznających rekompensaty na łączną kwotę prawie 9 mln zł oraz 32 inne rozstrzygnięcia. Pozostałe wnioski są przedmiotem analizy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Poprosiłbym teraz stronę społeczną o zabranie głosu. Jeżeli byliby państwo uprzejmi podnieść rękę, przedstawić się i w żołnierskich słowach przedstawić problem i jak państwo to widzą. Proszę bardzo, proszę się przedstawić.

Przedstawicielka Porozumienia Polskich Przedsiębiorców „Zjednoczony Wschód” Ewelina Grygatowicz-Szumowska:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, nazywam się Ewelina Grygatowicz-Szumowska, jestem przedsiębiorczynią i z ramienia Porozumienia Polskich Przedsiębiorców „Zjednoczony Wschód” oraz wspólnie z innymi przedsiębiorcami naszego regionu chciałabym przedstawić krótki opis obecnej sytuacji w województwie podlaskim spowodowanej zamknięciem ruchu transgranicznego na drogowych przejściach granicznych. Pozwólcie państwo, że przytoczę kilka danych. W 2021 roku

podlascy podatnicy zapłacili prawie 3 mld zł podatku. W 2022 roku 2,7 mld zł podatku dochodowego od osób fizycznych. Liczba podróżnych przez przejście graniczne w Bobrownikach w 2022 roku wyniosła ponad 1200 tys. Przyjmując, że każda z tych osób wydała kwotę 167 USD, a według badań statystycznych tyle wydaje przeciętny obywatel Białorusi na zakupach w Polsce, mogło to przynieść regionowi ogólną sumę 200 mln 400 tys. USD. Zamknięcie obu przejść granicznych w województwie podlaskim oznacza utratę przychodu dla naszych przedsiębiorców na poziomie minimum 800 mln zł rocznie.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałabym zwrócić uwagę, że od co najmniej półtora roku nie istnieje ruch towarowo-osobowy na zamkniętych drogowych przejściach granicznych z Republiką Białorusi w naszym województwie. Nie znamy terminów ich otwarcia. Rejon białostocczyzny dotknięty jest gwałtowną utratą nabywców usług oraz towarów naturalnie generowanych ruchem transgranicznym od pokoleń. Skromny program pomocowy ustanowiony na mocy art. 16b ustawy o ochronie granicy państwowej objął jedynie niewielką grupę przedsiębiorstw. Czy pomoc 26 przedsiębiorcom na kwotę 8,1 mln zł zamyka listę potrzebujących? Czym jest kwota pomocy 8 mln zł utraconych przychodów na poziomie 800 mln zł? Czym jest kwota 8 mln zł pomocy wobec kwoty 8,6 mln zł kosztów, jakie ponosi państwo na roczne utrzymanie infrastruktury granicznej dwóch zamkniętych przejść granicznych? Czy obecne władze badały, ilu poszkodowanych przedsiębiorców jest w chwili obecnej? Przypominam, że to państwo polskie swoimi decyzjami ograniczyło nam swobodę prowadzenia działalności gospodarczej. Dlaczego przy tym samym zagrożeniu militarnym i hybrydowym na tej samej granicy polsko-białoruskiej pozostają otwarte wszystkie przejścia kolejowe, a przede wszystkim przejścia drogowe w Koroszczynie i w Terespolu znajdujące się w sąsiednim województwie lubelskim? Dlaczego do dnia dzisiejszego pozostają otwarte przejścia na granicy z obwodem królewieckim bezpośrednim agresorem na Ukrainę? Czy zamknięcie przejść w naszym regionie poprawiło bezpieczeństwo mieszkańców Podlasia? Czy udało się zatrzymać próby nielegalnego przekraczania granicy? Niestety, ale dane pokazują, że nie. Liczba nielegalnych prób przekroczenia w latach 2022-2023 wyniosły odpowiednio 15,5 tys. i 26 tys. Mamy świadomość, że bezpieczeństwo jest ważne, ale władze nie mogą też zapominać o bezpieczeństwie finansowym swoich obywateli. W 2020 roku w rankingu miast najlepszych dla biznesu Białystok zajmował pierwsze miejsce. W 2023 roku według Business Insider w rankingu najlepszych miast do życia według kategorii bezrobocie, średnie wynagrodzenia i dostępność mieszkań Białystok uplasował się odpowiednio na ostatnim i przedostatnim miejscu. Podkreślam, że wymienione wyżej czynniki są najważniejsze przy wyborze miejsca do życia, do inwestowania i pracy przez mieszkańców. Obszar przeżywa kryzys i generować będzie coraz większe koszty pomocowe wywołane utratą miejsc pracy, zamykaniem przedsiębiorstw oraz wyludnieniem. Czy Podlasie jest regionem nad wyraz niebezpiecznym, że zostało odcięte dokumentnie od wschodu, czy też po prostu regionem świadomie lekceważonym zarówno przez władze uprzednie, jak i obecne?

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, z całą mocą chcemy podkreślić, że sprzeciwiamy się reżimowi Łukaszenki i agresji Rosji na Ukrainę. Białoruś jawi się jako agresor w wojnie hybrydowej przeciwko Polsce. Celem tej wojny jest wprowadzenie destabilizacji, poczucie niebezpieczeństwa, agresji i chaosu na terenie RP. Zamykanie przejść granicznych oraz wprowadzanie kolejny raz tak zwanej strefy buforowej niestety, ale pokazują słabość naszego państwa, nieporadność, a wrogowie demokracji osiągają swój cel. Nie pozwólmy, aby mieszkańcy Podlasia, obywatele naszego kraju stali się jej głównymi ofiarami. Izolujmy reżim Łukaszenki, ale nie odcinajmy od siebie prawie miliona rodaków mieszkających na Białorusi. Warto zaznaczyć, że Podlasie nie jest regionem przemysłowym, a jego mieszkańcy głównie utrzymują się z działalności handlowo-usługowej oraz turystyki. Przez ostatnie dwie dekady bardzo ciężko pracowaliśmy, by ono stało się wschodnią perłą turystyki. Jednak teraz z powodu sytuacji granicznej i ponownego wprowadzenia tak zwanej strefy buforowej nasz biznes cierpi. Dostajemy dobre rady, żeby się przebranżowić, ale kiedy pada pytanie o kierunek zmian, to wszyscy rozkładają ręce. Region będący kiedyś zielonymi płucami Polski charakteryzuje się

teraz szczątkowym przemysłem i zdemolowaną turystyką, bo nikt nie chce wypoczywać w obecności wojska, broni czy helikopterów. Niestety, ale nie oferuje to zbyt wielu perspektyw. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, z tego powodu i z tego miejsca apelujemy o otwarcie jednego z przejść granicznych. Alternatywnie prosimy o rozszerzenie programu wsparcia finansowego z ustawy o ochronie granicy państwowej z 1990 roku obejmującego rekompensaty dla poszkodowanych mikro i małych przedsiębiorców z siedzibą w powiecie miasta Białystok oraz możliwość składania wniosków w nielimitowanej ilości najlepiej do otwarcia przejścia granicznego. Obowiązkowo cała pomoc udzielana z tytułu zamkniętych granic i wprowadzenia strefy buforowej powinna być bezwzględnie poza limitem de minimis. Sugerujemy stworzenie programu pomocy po uzyskaniu zgody Komisji Unii Europejskiej umożliwiającego zwolnienie z programu de minimis dla podmiotów, które już go przekroczyły. Wyczerpany limit de minimis pozbawia przedsiębiorców możliwości korzystania z programów unijnych umożliwiających rozwój i poprawę działalności firmy. Rekompensaty są skutkiem decyzji władz, na które nie mamy wpływu, a pozbawiając nas dostępu do środków unijnych ograniczonych limitem de minimis, tracimy na konkurencyjności. 24 maja bieżącego roku premier Donald Tusk będąc na otwartym spotkaniu z mieszkańcami Białegostoku, publicznie zadeklarował chęć otwarcia jednego z zamkniętych przejść granicznych w województwie podlaskim, za co został nagrodzony ogromnymi brawami. Informacja ta wywołała radość i obudziła nadzieję na powrót lepszego jutra w nas Podlasianach i Polakach mieszkających na Białorusi. Panie premierze, trzymamy pana za słowo i proszę nie pozwolić, byśmy poczuli się okłamani i oszukani. Dziękuję. To wszystko.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję za te mocne słowa, ale rozumiem państwa sytuację i rozżalenie. Poproszę panią wicewojewodę o ustosunkowanie się do tej informacji. Czy byłaby pani uprzejma zareagować na ten głos? Potem otworzę debatę, bo widzę zgłaszających się posłów.

Drugi wicewojewoda podlaski w Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim Ewa Kulikowska:

Panie przewodniczący, wszyscy obecni, bardzo dziękuję za pierwsze słowa pana przewodniczącego mówiącego o tym, że to, co się dzieje na granicy, niestety ma przełożenie na całe województwo podlaskie. Chcę bardzo podkreślić, że problemy całego województwa podlaskiego wiążą się oczywiście w dużej mierze z obecnością wojska na granicy, ale również z zamkniętymi przejściami granicznymi. Województwo podlaskie, tak jak wspomnieli przedsiębiorcy, nie jest miejscem, gdzie jest przemysł. Mamy największe zalesienie w Polsce – 30% wielkości województwa podlaskiego to są lasy, a reszta to są małe punkty handlowe i usługowe. W Białymstoku do tej pory, do zamknięcia granic, przyjeżdżały autobusy wypełnione Białorusinami, którzy kupowali u nas hurtowe ilości towarów, korzystali z hoteli i gastronomii, więc to, co zdarzyło się przy zamknięciu granic, nie dotyczy tylko tych gmin i powiatów stricte połączonych z granicą Unii Europejskiej, ale dotyczy całego podlaskiego. Chciałabym mocno, żeby wybrzmiało to, o czym mówiła też pani przedsiębiorczyni, że w związku z tym, że polityka z Białorusią jest taka, a nie inna, to dalej nie możemy zrozumieć, dlaczego dwa województwa są inaczej traktowane, czyli w jednym można mieć otwartą granicę, a w drugim nie. Oczywiście rekompensaty są ważne, ale tak jak powiedziałam i tutaj też przychylam się do głosu przedsiębiorców, że korzystają z tego największe podmioty, bo ich sprawozdawczość finansowa jest inaczej traktowana. Jeżeli mowa o agroturystyce, o turystycznych obiektach, to najczęściej są to małe podmioty w formie agroturystyki, gdzie działalność jest prowadzona w ramach działalności rolniczej, która nie jest ewidencjonowana. Tutaj ten problem jest szerszy. To, co warto zauważyć i o czym warto wspomnieć, to koszt utrzymania zamkniętych przejść granicznych, bo to jest też bardzo duży koszt. To jest więcej niż 8 mln zł wypłacanych na utrzymanie zamkniętych przejść granicznych. Sytuacja jest bardzo złożona. Bardzo nam zależy, żeby o tym dyskutować i też przychylam się do tego zdania, żeby przynajmniej jedno przejście graniczne było otwarte, żebyśmy mogli choć trochę dogonić te swoje przychody i dochody z lat ubiegłych. Dodatkowo też chciałabym wspomnieć o tym, że to, co dzieje się na granicy, działa na to, że nasza turystyka traci. W hotelach po ogłoszeniu chęci stworzenia buforu lawinowo spadły już zarezerwowane

pobyty, czyli odwoływane były pobyty w podlaskim. Bardzo pilnuję tego słowa Podlasie, bo trzeba też rozróżnić województwo podlaskie. Tym bardziej chcemy prosić o to, żeby bardzo pilnować się w przekazie o tym, że na granicy dzieje się niedobrze, bo oczywiście wiemy, co dzieje się na granicy, ale to wszystko dzieje się na granicy. Obszary przygraniczne są bezpieczne. To trzeba jasno i bardzo mocno zaakcentować, że nie zdarzyło jeszcze się nic, co mogłoby podważyć to, co mówię. Mamy bardzo duże zaufanie do naszych służb i tych służb jest faktycznie dużo. Chcę jeszcze tylko powiedzieć, że w związku z tym, że tak dużo służb przebywa na granicy, to mamy też problemy infrastrukturalne z utrzymaniem tych miejsc, ale to już druga sprawa. Przychylam się do głosu przedsiębiorców. Też bardzo zależy mi na otwarciu przynajmniej jednej granicy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. To, co wybrzmiało, jest na pewno bardzo jednoznaczne, żebyśmy podkreślali, że na granicy prowadzone są działania naszych służb, ale jednak to, co jest w odległości kilku kilometrów od granicy, jest normalnym życiem. To jest ważne, dlatego że Polska z perspektywy innych kontynentów jest postrzegana jako kraj, gdzie prawie toczy się wojna. W związku z tym miejmy to na uwadze w retoryce i wydaje mi się, że powinno być to wspólnym wnioskiem zarówno dla opozycji, jak i koalicji. Chce pani coś dopowiedzieć?

Drugi wicewojewoda podlaski w Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim Ewa Kulikowska:

Tak. Zapomniałam o najważniejszej rzeczy, bo 18 lat pracowałam w banku i przeprowadzałam wiele rozmów z osobami, które mają ziemię i doszły do mnie informacje od przedsiębiorców, żeby ich wywłaszczyć. Jest to dla mnie tragiczne. Przedsiębiorcy chcą się stamtąd przenieść, bo wiadomo, co się dzieje, więc dochodzi już do takiego poziomu niezadowolenia, żeby nie mówić inaczej.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Mam prośbę też do państwa, żebyście byli w kontakcie z Ministerstwem Rozwoju Regionalnego i Ministerstwem Rozwoju, żeby zaadresować ten temat, bo wydaje się, że te rekompensaty trafiają tylko i wyłącznie do przedsiębiorstw objętych bezpośrednim problemem, a nie tym pośrednio. Zgłosiło się kilku posłów: pan poseł Truskolaski, pani poseł Okuła i pani poseł Wassermann. Proszę bardzo, w takiej kolejności.

Poseł Krzysztof Truskolaski (KO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, dziękuję za zorganizowanie tej Komisji. Dziękuję stronie społecznej i przedsiębiorcom za to, że jesteście i walczycie o województwo podlaskie. Szanowni państwo, województwo podlaskie znalazło się naprawdę w trudnym momencie. Mamy napierających migrantów ze strony Białorusi. Jesteśmy w środku wojny hybrydowej. Została podjęta decyzja, aby zamknąć wszystkie przejścia graniczne z Białorusią w województwie podlaskim, jednakże myślę, że województwo lubelskie jest w podobnej sytuacji, a tam nadal działają dwa duże przejścia graniczne. Szanowni państwo, panie ministrze, w związku z tym mam pytanie, dlaczego podjęta została decyzja, że w województwie lubelskim dwa przejścia graniczne są nadal otwarte i w 2021 roku nie zostały zamknięte, a przejścia graniczne w województwie podlaskim zamknięte zostały? Jaka była przyczyna, że zamknięto całe województwo podlaskie, jeżeli chodzi o przejścia graniczne, a dwóch lubelskich nie zamknięto? Mogę się domyślać, jaka była przyczyna i oczywiście są to tylko moje domysły, ale w tamtych latach rządził pan minister Kamiński i pan minister Kamiński startował z okręgu w województwie lubelskim. Czy taka była przyczyna? To pytanie do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Szanowni państwo, zamknięta granica jest naprawdę ogromnym problemem. Rzeczywiście 24 maja przed spotkaniem z panem premierem Tuskiem sam osobiście rozmawiałem z panem premierem o tym, aby otworzyć tę granicę w Bobrownikach. Dlatego późniejsza wypowiedź pana premiera na spotkaniu otwartym była spowodowana tą rozmową, ale pan premier podkreślił, że musi skonsultować to ze wszystkimi służbami, aby ta decyzja była w 100% bezpieczna dla naszego województwa i naszego państwa. Jeszcze raz proszę pana ministra spraw wewnętrznych i administracji o kolejne rozwa-

żenie i rozpatrzenie tej prośby, bo to nie jest prośba kilku przedsiębiorców z województwa podlaskiego, tylko to jest prośba wszystkich mieszkańców województwa podlaskiego. My naprawdę jesteśmy w bardzo trudnej sytuacji. Dziękuję panu przewodniczącemu Petru za to, że pokazał, że tracą nie tylko mieszkańcy tych dwóch gmin, gdzie przejścia graniczne są zamknięte. Tracą de facto mieszkańcy całego województwa, również mieszkańcy stolicy województwa, czyli Białegostoku. Te utracone dochody, tak jak wspomniała pani Grygatowicz, są ogromne – to jest 800 mln zł w skali roku. Nasz podlaski biznes jeszcze kilka lat temu bazował na turystach zakupowych z Białorusi, więc ci ludzie wywozili od nas naprawdę towary za ogromne pieniądze. Mogę podać przykład targowiska w Białymstoku, które jeszcze kilka lat temu codziennie miało ogromne obroty, a teraz to targowisko umiera. Nie tylko targowisko, ale również galerie handlowe, mali przedsiębiorcy, a tak naprawdę wszyscy przedsiębiorcy, którzy prowadzą biznesy w województwie podlaskim tracą ogromne pieniądze. Oczywiście rozumiem presję wojenną, rozumiem bezpieczeństwo, ale pomyślmy też o bezpieczeństwie finansowym naszych mieszkańców. Pomyślmy o tym, że to bezpieczeństwo finansowe właśnie się kończy, że ci ludzie nie mają za co żyć i że ci ludzie za chwilę nie będą mieli jak prowadzić swoich biznesów.

Dochodzi teraz kolejny aspekt, czyli strefa zamknięta. Panie ministrze, rzeczywiście zgadzam się z panem, że przeprowadzane były szerokie konsultacje społeczne, bardzo dziękuję panu ministrowi, panu wojewodzie Brzozowskiemu i pani wojewodzie Królikowskiej za to, że te konsultacje naprawdę były przeprowadzone na szeroką skalę i ten obszar jest jak najmniej dotykający mieszkańców. Szanowni państwo, niestety problem jest taki, że turyści boją się przyjechać do województwa podlaskiego. Chcę publicznie i głośno powiedzieć, że województwo podlaskie jest bezpieczne. My jako mieszkańcy naprawdę czujemy się tutaj bezpiecznie, więc nie bójcie się przyjeżdżać do naszego województwa. Nie bójcie się korzystać z pięknej przyrody, z dobrych ośrodków wypoczynkowych, z dobrego jedzenia. Naprawdę nie bójcie się. Niestety, ale te nasze zapewnienia nie przekonują turystów i przed chwilą rozmawiałem z przedsiębiorcami, którzy mówili, że większość rezerwacji jest po prostu odwoływanych z uwagi na strach.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Chcę udzielić też głosu innym.

Poseł Krzysztof Truskolaski (KO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, już kończę. Przepraszam. Szanowni państwo, panie ministrze rozwoju mam taką prośbę, jeżeli rzeczywiście ta granica nie zostanie otwarta, to żeby uwzględnić rekompensaty dla całego województwa i dla przedsiębiorców. To po pierwsze. Po drugie, reklama województwa podlaskiego. Musimy promować nasze województwo w całej Polsce i pokazywać, że w województwie podlaskim jest bezpiecznie. Województwo podlaskie jest bezpieczne i turyści mogą tam śmiało przyjeżdżać. Musimy rozpromować nasze województwo, bo naprawdę biznesy turystyczne i gastronomiczne upadną już bezpowrotnie, więc naprawdę apeluję dzisiaj do całego rządu o pomoc dla mieszkańców i przedsiębiorców z województwa podlaskiego. Proszę o to w imieniu mieszkańców. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Mój komentarz jest tylko taki, że hasło „Nie bójcie się przyjeżdżać" nie jest dobrą formą zachęty. Trzeba raczej promować jakieś formy turystyki. Jako Komisja jesteśmy skłonni spotkać się na Podlasiu, ale nie dyskutować o granicy, tylko właśnie o turystyce. Głos zabierze pani posłanka Okuła, a potem pani posłanka Wassermann.

Poseł Barbara Okuła (Polska2050-TD) – spoza składu Komisji:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, właśnie dzisiaj dostałam list do przekazania od podpisanych pod tym listem ponad 60 przedsiębiorców z Białowieży. Chciałabym go przeczytać, bo jako posłanka wybrana z województwa podlaskiego również podpisuję się pod tym listem i uważam, że trzeba go rozważyć i wziąć pod uwagę. Również zgadzam się z przedsiębiorcami z Porozumienia „Zjednoczony Wschód", walczymy o to praktycznie, odkąd zostałam posłanką, bo było to do mnie

zgłoszone i również wielokrotnie o tym mówiłam, rozmawialiśmy też z posłem Truskolaskim i wielokrotnie z przewodniczącym Petru. Podpisuję się pod wszystkimi słowami posła Truskolaskiego. Nie będę się powtarzać, bo uważam dokładnie tak samo, a więc przeczytam ten list. Brzmi on następująco:

„W nawiązaniu do zarządzenia ministra spraw wewnętrznych i administracji z dnia 12 czerwca o wprowadzeniu strefy buforowej wzdłuż granicy polsko-białoruskiej zwracamy się z uprzejmą prośbą o jak najszybsze podjęcie działań i wprowadzenie środków pomocowych dla hoteli, pensjonatów, kwater agroturystycznych, biur podróży, restauracji oraz innych obiektów gastronomicznych i drobnych przedsiębiorstw lokalnych – piekarnie, browary oraz osób wykonujących indywidualną działalność gospodarczą, czyli przewodnicy turystyczni, wytwórcy pamiątek regionalnych, wypożyczalnie sprzętu sportowego i rekreacyjnego i tym podobne. Działający na terenie Puszczy Białowieskiej i powiatu hajnowskiego oczekujemy również rozwiązań rekompensacyjnych dla licznych właścicieli agroturystyk z terenu Puszczy, którzy z racji specyfiki swojej działalności nie wpisują się w rejestry przedsiębiorców takie jak CEIDG czy KRS. Wytworzona sytuacja i powiązany z nią szum medialny spowodowały, że w miesiącu czerwcu 2024 roku nastąpiło masowe odwoływanie przez turystów przyjazdów na szeroko rozumiany teren Puszczy Białowieskiej. Perspektywy i liczba dokonywanych rezerwacji na miesiące lipiec, sierpień i wrzesień są aktualnie na poziomie 20% rezerwacji, czyli jest to pięciokrotny spadek ilości rezerwacji dokonywanych normalnie w miesiącu czerwcu. Na wyżej wymienione miesiące letnie dodatkowo praktycznie zniknęły zapytania na pobyty grup zorganizowanych od zagranicznych i polskich biur podróży, które to stanowią istotny element turystyki przyjazdowej do regionu Puszczy Białowieskiej. Utrzymanie się powyżej przedstawionej sytuacji bez pomocy organów państwa zagraża zamknięciem i zaprzestaniem działalności gospodarczej przez wiele obiektów i przedsiębiorstw istniejących na terenie wyżej wymienionej strefy. W związku z powyższym zwracamy się z uprzejmą prośbą o rozpatrzenie w stosunku do podmiotów gospodarczych działających na wyżej wymienionym terenie pomocy państwowej w zakresie zwolnienia za okres obowiązywania zakazu dostępu z obowiązku opłaty podatków lokalnych płatnych na rzecz właściwych samorządów. Jednocześnie sugerujemy przejęcie przez Skarb Państwa wyżej wymienionych opłat i zrekompensowanie ich właściwym samorządom, które tak samo jak i my dźwigają w interesie całej Polski na swoich barkach realne koszty obrony granicy państwa polskiego przed niekontrolowaną migracją oraz zawieszenie, zwolnienie lub przesunięcie czasowe w trakcie obowiązywania zakazu 90 dni z obowiązku opłacania składek ZUS od zatrudnionych pracowników. W sytuacji, gdy nie ma obrotów i wpływu, jest nam trudno przy istniejących wysokich kosztach funkcjonowania ponosić i terminowo realizować wszystkie obligatoryjne opłaty związane z prowadzeniem działalności gospodarczej. Wznowienie opłacania składek ZUS nastąpiłoby z naszej strony natychmiast po zakończeniu okresu obowiązywania ważności zakazu wjazdu. Wprowadzenie obowiązującego w okresie trwania zakazu wjazdu systemu dopłat do pensji dla zatrudnionych i wykazywanych do ubezpieczenia zdrowotnego ZUS pracowników odbywałoby się tak, jak było to realizowane w stosunku do przedsiębiorców w trakcie pandemii COVID. Uruchomienie specjalnej linii kredytowej z banku z kapitałem państwowym dla wyżej wymienionych przedsiębiorstw z możliwością sprawnego otrzymania ewentualnego interwencyjnego kredytu obrotowego na potrzeby prowadzenia bieżącej działalności gospodarczej. Wyrównanie poniesionych strat po ich wykazaniu na podstawie dokumentacji księgowej poprzez porównanie z obrotami analogicznego okresu w 2023 roku na zasadzie pozwalającej uniknąć zaliczania wyżej wymienionych w wyrównaniu do limitu pomocy de minimis, który to limit w przeszłości uniemożliwił niektórym podmiotom wypłatę rekompensat za okres tak zwanego pierwszego zamknięcia granicy. Postulujemy również do strony organów państwowych o zorganizowanie na dużą skalę ogólnopolskiej kampanii reklamującej, mającej na celu przywrócenie pozytywnej marki regionu Puszczy Białowieskiej jako miejsca bezpiecznego i atrakcyjnego turystycznie. Kampania reklamowa powinna mieć szerszy charakter i pokazywać całe Podlasie jako region bezpieczny i atrakcyjny turystycznie”.

Podpisało się tutaj ponad 60 przedsiębiorców z tego regionu. Mam też anulowane rezerwacje i przeczytam jedną z nich: „Dokonaliśmy u państwa rezerwacji w hotelu w terminie od 9 sierpnia do 14 sierpnia. Jesteśmy rodziną czteroosobową z dwójką małych dzieci i bardzo cieszyliśmy się na wakacje w regionie Polski, który jest dla nas nadal nieodgadniony. Rezerwując nasze wakacje kierowaliśmy się wygodą, ale przede wszystkim bezpieczeństwem naszej rodziny. Ostatnie wydarzenia w naszym regionie i wprowadzenie przez rząd strefy buforowej napawają nas jednak ogromną obawą o nasze bezpieczeństwo. W związku z powyższym prosimy o możliwość anulowania naszej rezerwacji, a co za tym idzie, zwrot poniesionych kosztów z tym związanych – 2050 zł". Takich rezerwacji anulowanych jest bardzo wiele. Zostało 20% tych rezerwacji i tak jak obawiają się przedsiębiorcy, podejrzewam, że będą wycofywane również kolejne. Podpisuję się w pełni pod tym listem. Podpisuję się pod tym, o co postulują przedsiębiorcy i również jak poseł Truskolaski zwracam się o rozpatrzenie naszych próśb, bo reprezentujemy naszych wyborców, naszych mieszkańców i prosimy o uwzględnienie tego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję. Pani poseł Wassermann.

Poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, otóż zwrócę się może w pierwszym słowie do pani wojewody. Pani wojewodo, pomieszały się pani miejsca i to, co pani mówi. Jest pani przedstawicielem rządu w terenie i ci ludzie powinni przyjść z prośbami i z żądaniami do pani, a pani w imieniu rządu powinna przynieść im konkretne rozwiązania. Przychodzi pani do Sejmu na Komisję Gospodarki i mówi o tym, że przyłącza się do próśb przedsiębiorców i że bardzo ładnie prosi rząd o zmiany? To jest chyba jakiś żart i jakieś jedno wielkie nieporozumienie. Państwo chyba w ogóle nie zdajecie sobie sprawy z tego, jaka jest wasza rola.

Następna wypowiedź, która jest dla mnie szokująca, to wypowiedź pana posła Truskolaskiego. Od sześciu miesięcy rządzicie państwo w Polsce. Panie pośle Truskolaski, rząd składa się z pana ugrupowania, a pan przychodzi na Komisję Gospodarki i wystosowuje apele, prośby i inne tego typu sformułowania w stosunku do rządu? Chciałam przypomnieć, że państwo również rządzicie w tym terenie w ramach urzędu marszałkowskiego, którego możliwości finansowe są ogromne. Mogę powiedzieć, że Urząd Marszałkowski w Małopolsce wypłacił niezliczoną ilość tarcz i pomocy w stosunku do przedsiębiorców w związku z przeróżnymi sytuacjami – od sytuacji COVID przez sytuacje związane z wojną, powodziami i tego typu sytuacjami. Kiedy my rządziliśmy, to następowała taka koordynacja, że zwracaliśmy się do osób, które były w stanie to zrobić, czyli głównie robiliśmy to przez wojewodę ewentualnie zwracaliśmy się do marszałka, a następnie była organizowana pomoc, która była przekazywana ludziom. Proszę państwa, apeluję, żebyście państwo przeczytali, czy w ogóle zapoznali się z konstytucją w Polsce, a po drugie, z ustawami działowymi. Korzystacie państwo z uprzejmości pana przewodniczącego Petru, który już drugi raz zwołuje Komisję na ten temat, ponieważ ludzie mieszkający i przedsiębiorcy pracujący na tamtym terenie nie są w stanie dobić się do tych, do których powinni, czyli do rządu, do premiera i do ministrów. To jest niebywała sytuacja, w której wojewoda, przedstawiciel premiera Donalda Tuska w terenie, który powinien być tym łącznikiem i powinien pracować z tymi ludźmi na miejscu, przyjeżdża do Sejmu i na Komisji Gospodarki apeluje do pana premiera i do ministrów, żeby coś zaczęli robić. To są rzeczy niebywałe. To jest raz.

Odnosząc się do języka. Panie pośle Truskolaski, zaczął pan swoje pierwsze zdanie od tego, że jesteśmy w środku wojny hybrydowej. Jeżeli państwo nie będziecie sami przywiązywali wagi do słów, które wypowiadacie i nie będziecie się zastanawiali jak formułujecie swój przekaz, to proszę się nie dziwić, że strach może być zdecydowanie bardziej potęgowany. Zastanawiam się nad jedną rzeczą. Czy państwo macie tych ludzi, którzy tam mieszkają, nas posłów i wszystkich, którzy tego słuchają, za naprawdę ostatnich głupców? Od pół roku rządzicie w kraju i mówi pan o tym, że przejścia graniczne są zamknięte, dlatego że jakiś poseł czy były minister Prawa i Sprawiedliwości

kandydował z tamtego terenu? Szanowny panie, proszę iść do Donalda Tuska i zapytać, czy nadal trzyma zamknięte przejścia, żeby zrobić dobrze panu ministrowi Kamińskiemu. Niech się pan zastanowi do kogo i co pan mówi.

Szanowni państwo, Komisja Gospodarki to miejsce bardzo otwarte, ale jest tak dzięki temu, że pan przewodniczący Petru jest człowiekiem otwartym na propozycje. To nie tutaj powinny być te żale i postulaty, a zwłaszcza te żale i postulaty płynące z ust wojewody i człowieka, który jeszcze moment temu chwalił się, że przejęliście urząd marszałkowski. W tym miejscu i na tej Komisji jest to naprawdę niebywałe. To bardzo, ale to bardzo źle rzutuje i wróży przedsiębiorcom i ludziom mieszkającym na tamtym terenie. Proszę państwa, to że tutaj jesteście i że ludzie z tamtego terenu, którzy dzisiaj rządzą, przyszli z wami i ładnie proszą o pewne rzeczy na Komisji Gospodarki, świadczy o tym, że rząd jest na was całkowicie zamknięty, nie słucha was i nie spotyka się z wami, bo wy dzisiaj nie powinniście siedzieć tutaj, tylko w konkretnych ministerstwach i rozmawiać o rozwiązaniach. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję. Teraz pani poseł Łepkowska-Gołaś.

Poseł Alicja Łepkowska-Gołaś (KO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, oczywiście dołączam do głosu pana posła Truskolaskiego i pani poseł Okuły z apelem dotyczącym otwarcia granicy w Bobrownikach. Jest to rzecz strategiczna i myślę, że bez jej otwarcia wiele rzeczy się nie wydarzy. Mam też taką sugestię co do rekompensat dla naszych przedsiębiorców, bo tak jak już nieraz padło i wybrzmiało – nie będą one dotyczyły tylko branży hotelarskiej czy branży gastronomicznej, ale też właśnie tego drobnego handlu, czyli na przykład przewodników turystycznych, którzy już mówią o straconym sezonie. Rzeczywiście to jest bardzo przykra wiadomość, dlatego że ci ludzie i tak już zostali dotknięci najpierw zamknięciami COVID, a potem strefą zamkniętą, która odbyła się bez żadnych konsultacji. W tej chwili to konsultujemy i te spotkania, na których apelujemy do ministerstw, są właśnie po to, żeby wypracować jak najlepsze rozwiązania, a nie pohukiwać i pokrzykiwać. Pamiętam, jak zamykała się strefa w tamtym okresie i nie miało to nic wspólnego z jakąkolwiek rozmową. Nikt z nikim nie rozmawiał. Dopiero po wielkich naciskach naszych posłów wydarzyły się pewne kwestie związane z rekompensatami. Jeszcze raz apeluję o to, żeby pochylić się nad tymi rekompensatami w dużo szerszym zakresie, bo te przedsiębiorstwa rzeczywiście znajdują się w strefie buforowej, a te oddalone od strefy buforowej też ucierpią. Bardzo dziękuję panu przewodniczącemu, że o tym wspomniał. Porównywanie rok do roku niestety powoduje, że ci ludzie dalej mają rekompensaty na dużo niższym poziomie, bo przypominam, że utrata tych dochodów już sukcesywnie od paru lat dotyka przedsiębiorców, bo zostali już dotknięci zamknięciem covidowym, a później strefą zamkniętą, a ten problem również pogłębia się przy rosnącej inflacji. Jeszcze raz apeluję o to, by ci ludzie mieli jak zarabiać pieniądze, bo na pewno nie zależy im na rekompensatach, a chcą po prostu zarabiać. To jest najważniejsze. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Tak?

Poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jeżeli można. Szanowna pani poseł, od kiedy jest strefa buforowa, od kiedy jest rozporządzenie? Mówi pani o tym, że poprzedzają to konsultacje, a potem będą zamknięcia? Szanowni państwo, co wy na tej Komisji w ogóle mówicie i do kogo? Wczoraj weszło w życie rozporządzenie, a pani mówi o konsultacjach przed? Przecież my jesteśmy już w pewnym stanie dokonanym, a państwo mówicie, że premier był na granicy dwa czy trzy tygodnie temu i coś obiecywał. Raczej jest to odwrotna kolejność.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Zgłasza się parę osób. Pani poseł Semeniuk, a potem poproszę o głos pana ministra, żeby odniósł się do tych kwestii, które padły.

Poseł Olga Ewa Semeniuk-Patkowska (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w ślad za tym, o czym mówiła pani poseł Wassermann, gdyby rząd w czasie pandemii i wojny przychodził na Komisję Gospodarki i Rozwoju i konsultował wraz z wojewodami tematy tarcz antykryzysowych, to pewnie przedsiębiorcy nie zobaczyliby 240 mld zł i żadna branża tak naprawdę nie dostałaby wsparcia.

Proszę o ciszę, będziecie mieli państwo czas na wypowiedzenie się.

Zgadzam się z tym, że wojewodowie są od tego, aby być rozliczani przez szefa MSWiA, a po drugie, przez premiera. Nie wyobrażam sobie sytuacji, w której jesteśmy już po tylu tygodniach pierwszych informacji, że dojdzie do kryzysu gospodarczego na Podlasiu, poszczególne branże będą zamknięte, przychodzi Departament Małych i Średnich firm razem z przedstawicielem i ministrem rozwoju i technologii i nie ma żadnych konkretów. Ja może wytłumaczę, jak to się robi, żeby było skutecznie. Bierzecie przedstawicieli ZUS, bierzecie firmę, macie wypracowaną bazę kontaktów po pandemii – po trzech latach wynoszącą ponad 40 branż, gdzie spotykaliśmy się w trudnych warunkach online, ale również te branże były włączone w procesy przygotowywania instrumentów i w ramach tego macie wyceniony kosztorys całego przedsięwzięcia, jeżeli chodzi o pomoc. Musicie przygotować prognozę plus kryteria i na bazie tej prognozy zgłaszają się do was z firmy. My tak robiliśmy, jak Platforma Obywatelska krzyczała, że śnięte ryby zabiją polskie firmy i sektor MŚP. W trzy dni przygotowaliśmy rozwiązania, które poskutkowały tym, że z terenów około Wrocławia po odszkodowania zgłosiło się 60 firm. Zgłosiły się, bo były jasne kryteria i był już przygotowany budżet. Gdzie jest minister Domański? Gdzie jest Ministerstwo Finansów, które jasno powinno odpowiedzieć na pytania, jakie będą przygotowane środki finansowe na ten cel? Nie ma. Spotkaliśmy się tutaj dzięki uprzejmości pana przewodniczącego na pogadance, z której państwo wyjdą i z której nic nie będzie wynikało. Podpisuję się pod listem od przedsiębiorców, który był przeczytany, bo to oni właśnie dzisiaj mierzą się z okresem wakacyjnym, w którym będą mieli absolutnie zerowe przychody. Będą zerowe przychody, jeżeli tak będzie wyglądała ta sytuacja i będzie pasywność wojewody i Ministerstwa Rozwoju, które jest odpowiedzialne za firmy. To u was powinien być tworzony projekt, to wy powinniście przyprowadzić MSWiA, Ministerstwo Finansów i już dzisiaj powinniście mieć konferencję na temat konkretnych rozwiązań dla firm i instrumentów, które pozwolą przetrwać czas strefy buforowej, ale również odzyskać te środki finansowe już po zdjęciu tej strefy. Mam wrażenie, że dzisiaj znowu wyjdziemy z tej Komisji i oprócz tego, że sobie pogadaliśmy, to do niczego nie dojdziemy. Każdy apeluje do pana premiera Tuska, a te apele z niczym się nie spotykają. Przedsiębiorcy dzisiaj potrzebują konkretnych rozwiązań. Najpierw kryteriów, które ocenią, jakie straty ponoszą, do czego muszą się dostosować i dopasować, a potem instrumentów, które te problemy rozwiążą. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Pani poseł, dziękuję za wypowiedź, natomiast proszę nie nazywać posiedzenia Komisji pogadanką, dlatego że są tutaj przedstawiciele władz, którzy słuchają, co państwo mówią i biorą to pod uwagę. Zakładam, że efektem tego będzie jakaś reakcja, ale nie chcę przesądzać jaka. Panie ministrze, proszę pana o głos.

Sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek:

Dziękuję bardzo. Poprosiłem o głos w trakcie tej debaty, bo pojawiły się dwa wystąpienia bardzo upolityczniające historię i oderwane od rzeczywistości. Pani poseł Wassermann, polecałbym pani bazowanie na faktach. Jeżeli chodzi o strefę buforową, mamy do czynienia z taką sytuacją, że wprowadzaliście strefy kilkanaście kilometrów głębokości na całej długości granicy w województwie podlaskim bez konsultacji. W sprawie strefy, która wchodzi w życie z dniem dzisiejszym, odbyły się uzgodnienia międzyresortowe i konsultacje w regionie. Te konsultacje w regionie prowadziła między innymi obecna na sali pani wicewojewoda. Nie musi przyjeżdżać do Warszawy, żeby znać problematykę własnego regionu, bo konsultowała to rozporządzenie i sytuację dotyczącą spraw społecznych w regionie na miejscu. Informuję, że odbyły się konsultacje z przedstawicielami samorządu terytorialnego. Odbyły się konsultacje z przedstawicielami przedsiębiorców,

z przedstawicielami instytucji pozarządowych. W związku z tym pani wojewoda rozmawiała w Białymstoku z tymi wszystkimi grupami społecznymi. Nie jest dla mnie problemem, jeżeli pani wojewoda wyraża pewne oczekiwania społeczne, a nie tylko stanowisko rządu. W przeciwieństwie do waszej partii, gdzie wszyscy mówią językiem i słowo w słowo to, co wypowie prezes. W ramach naszej koalicji rządowej wojewoda ma prawo w obecności ministra spraw wewnętrznych wyrazić oczekiwanie społeczne, które jeszcze nie jest zrealizowane przez rząd, a poseł ugrupowania rządowego ma prawo wyrażać trochę inny pogląd czy oczekiwania społeczne oraz adresować publicznie do przedstawicieli rządu swoje oczekiwania i nie jest w tym nic złego. Nie ma w tym nic złego, wprost przeciwnie. Tak właśnie rozumiem system demokratyczny i demokratyczne sprawowanie władzy. Posiedzenie Komisji z debatą nie jest rozpatrywaniem konkretnego projektu ustawy, jest przecież przygotowaniem w przyszłości decyzji. Decyzja bez debaty jest zazwyczaj ułomna i wadliwa. Cieszę się ze sposobu prowadzenia tej debaty przez pana przewodniczącego, ale na miły Bóg, debata na posiedzeniu Komisji nie jest uprzejmością przewodniczącego Komisji i też nie jest dla nas stratą czasu. W Białymstoku odbyła się debata – mieliśmy propozycje dotyczące kilku kilometrów głębokości strefy buforowej, a w wyniku nie pozorowanych, nie dla efektu propagandowego, nie dla konferencji prasowej konsultacji przyjęliśmy w większości prawie wszystkie uwagi, które tam były, ograniczając czasami swoje oczekiwania wynikające z oczekiwania żołnierzy i funkcjonariuszy, które były podstawą do tego, by rozpocząć pracę na temat tej strefy. W związku z tym proszę państwa, żeby bardzo poważnie traktować również tę debatę. Zabierając w tej chwili głos, chcę zagwarantować wszystkim, którzy apelują o to, żeby nie zostawiać kwestii potencjalnego otwarcia przejścia granicznego w województwie podlaskim na pół roku czy rok, że za kilka tygodni będzie kolejne posiedzenie międzyresortowego zespołu, gdzie są przedstawiciele najważniejszych ministerstw w tym minister spraw zagranicznych od prowadzenia polityki zagranicznej i po raz kolejny poddamy analizie kwestie możliwości otwarcia przejścia w Bobrownikach. To jest moje zadanie jako wiceministra spraw wewnętrznych i przewodniczącego międzyresortowego zespołu. Jednocześnie rozpoczynałem od tego swoje wystąpienie. Rozumiemy sytuację gospodarczą wywołaną sytuacją bezpieczeństwa. Państwo jest zobowiązane i ma obowiązek reagować na pogorszoną sytuację ekonomiczną w tym regionie. Bardzo uważnie słuchamy przedstawicieli strony społecznej, a w szczególności te argumenty dotyczące spadku obrotów i przychodów z działalności gospodarczej. Na koniec. Nie rozpoczynałem tego wystąpienia politycznie, ale kiedy te granice zostały zamknięte, kto zamykał te granice? Proszę państwa, będziemy poważnie traktować kwestie otwarcia tego przejścia. Za kilka tygodni będzie kolejna, bardzo poważna analiza w tym zakresie. Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Rzeczywiście ta debata jest po to, żeby wyciągnąć różne wnioski legislacyjne. Dziękuję, panie ministrze za wysłuchanie i postawę, która wskazuje na to, że bierze pan pod uwagę głos drugiej strony. Proszę, żebyście państwo nie wchodzili w politykę tym razem, bo tu tak naprawdę chodzi o rozwiązanie problemu i jak to zrobić, żeby było bezpiecznie i żeby nie straszyć ludzi, a jednocześnie, żeby biznes się kręcił. To jest niby taka prosta rzecz, ale trzeba połączyć te rzeczy. Pani minister Urszula Zielińska zgłaszała się do głosu. Potem strona społeczna. Bardzo proszę pani minister.

Poseł Urszula Sara Zielińska (KO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, faktycznie pozostaje spuścić zasłonę milczenia na wypowiedzi pań posłanek i oszczędzić mieszkańcom, którzy tu przyjechali, traumy wspomnień z tych lat, kiedy byli całkowicie zamknięci, pozbawieni dochodów i nie wypłacano im na czas rekompensat, bo ja jako posłanka jeździłam wtedy i upominałam się o te rekompensaty. Natomiast przejdźmy do tego, co dzisiaj, bo państwo słusznie przypomnieliście, że region jest narażony de facto na kumulację kryzysów od 2020 roku, od pandemii i to głównie te kryzysy dotknęły sektorów małych i średnich przedsiębiorstw, mikroprzedsiębiorstw, branży hotelarskiej, restauracyjnej i turystycznej. Musimy o tym pamiętać. Państwo już to powiedzieliście, a ja tylko podbiję ten głos, że strefa na szczęście już nie jest tak wielka, jak była w latach od listopada 2021 roku

do czerwca 2022 roku, kiedy 189 miejscowości było całkowicie zamkniętych, a rekompensaty nie były wypłacane na czas. Teraz ta strefa na szczęście nie zamknęła miejscowości, ale mimo wszystko jest problem strachu. Jest problem masowego, lawinowego odwoływania całych rezerwacji, na całe lato z góry i nad tym się jako rząd musimy pochylić i pochylamy. Obiecuję, że będziemy nad tym wspólnie pracować. Co jest bardzo ważne? Bardzo ważne jest to, żebyście państwo otrzymali rekompensaty nieograniczone pomocą de minimis. To było problemem dwa lata temu i nie możemy ponownie do tego dopuścić. Z drugiej strony małe i mikro przedsiębiorstwa, rolnicy, kobiety emerytki, mężczyźni emeryci, którzy jako rolnicy wynajmują małe czy malutkie agroturystyki, nie potrafią do końca udowodnić, pokazać i udokumentować swoich dochodów na przykład z ostatnich 12 miesięcy – oni wtedy też praktycznie nic nie dostawali przez prawie rok i byli zdani na jakieś głodowe zapomogi i głodowe emerytury. To był gigantyczny problem, nie możemy do tego dopuścić i nie dopuścimy, żeby teraz tak było.

Jeśli chodzi o ważenie słów, ten region od 2021 roku naprawdę dopomina się o pomoc w kampanii promocyjnej i wtedy otrzymał chyba dosłownie 250 tys. zł na kampanię po serii Komisji, które odbywały się w tym Sejmie w poprzedniej kadencji i my z lupą szukaliśmy po miastach typu Warszawa tych bilbordów. Uważam, że możemy to dzisiaj zrobić lepiej, bo lepszą i tańszą kampanią promocyjną jest wizyta członków rządu z premierem na czele w restauracji, w hotelu, uściśnięcie rąk z przedsiębiorcami i pokazanie, że ta granica i ten region jest bezpieczny. Jest całe mnóstwo środków i trwa praca, żeby ten region zabezpieczyć lepiej niż do tej pory. Wiem, że jest to w toku. Ważne jest natomiast, żeby ważyć każde słowo i żeby nie przerzucać się w Sejmie na to, które wojsko pod czyimi rządami oddało więcej strzałów ostrzegawczych. To nie pomaga ustabilizowaniu sytuacji w tym regionie. Musimy robić wszystko, ale ważąc słowa, żeby tę sytuację ustabilizować, bo ta nerwówka, to odwoływanie i ta sytuacja mieszkańców lokalnych jest w interesie Białorusi i Rosji, którzy chcą zdestabilizować tę sytuację. Musimy zrobić i zrobimy wszystko, żeby nie dopuścić do tego, żeby nas zastraszyć, zdestabilizować, pozbawić wpływów i dochodów perełkę turystyczną i przyrodniczą naszego kraju. Jest to ważne, żeby pamiętać o kampanii promocyjnej i będziemy o to zabiegać. Bardzo proszę wszystkich kolegów, koleżanki i ja również jako posłanka i wiceminister zobowiązuję się do priorytetowego potraktowania tych problemów i apeli, bo wiem, że dosłownie od dwóch tygodni restauratorzy i hotelarze dzwonią i mówią nam, że w ciągu jednego dnia nastąpiła lawina telefonów i ludzie odwołują rezerwacje z dnia na dzień. To nie są przedsiębiorcy, którzy mają oszczędności, bo od 2020 roku zmagają się z serią kryzysów. Chcę podkreślić te wszystkie problemy i zobowiązać się, żebyście państwo wiedzieli, że czujemy, w jakim przyjechaliście tutaj dzisiaj nastroju, co przeżywacie przez ostatni tydzień i że obawiacie się o lato i ten sezon turystyczny. Wiemy, słyszymy i zrobimy wszystko, żebyście czuli, że jesteście cenną częścią tego kraju, a nie ciągle odcinani, zamykani i zapominani. Tego w tej kadencji nie będzie i ja jako posłanka również się do tego zobowiązuję. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. O głos poprosiła jeszcze posłanka Smarduch. Proszę państwa o to, żeby nie powtarzać już tych samych argumentów, bo chcę, żeby później państwo z MSWiA i Ministerstwa Rozwoju skonkludowali, żebyśmy wyszli z jakąś konkluzją z tego spotkania. Proszę panią posłankę Smarduch.

Poseł Weronika Smarduch (KO):

Dzień dobry. Panie przewodniczący, dziękuję za oddanie głosu i dziękuję, że jesteście państwo dziś z nami, bo ja jako posłanka Komisji Gospodarki chciałabym usłyszeć, jaka jest sytuacja w tym momencie w województwie podlaskim. Dziękujemy bardzo licznej stronie społecznej, że zechciała tutaj przyjechać i przedstawić nam sytuację. Pochodzę z Podhala, z regionu turystycznego, także myślę, że skutki tych rekompensat po COVID odczuwamy do dnia dzisiejszego, szczególnie w branży turystycznej i gastronomicznej. Doskonale państwa rozumiem. W przypadku pomocy de minimis i tego, że ta sytuacja trwa długo, myślę, że warto zastanowić się, że jednak większość przedsiębiorców może mieć wykorzystane limity na pomoc, bo to jest tylko 300 tys. euro. Jeżeli ta sytuacja

będzie się przedłużać, to mam prośbę do Ministerstwa Rozwoju, czy udałoby się coś zrobić, aby te limity nie obejmowały szczególnie województwa podlaskiego, bo ta sytuacja może się skończyć za trzy miesiące, ale to też nie jest uzależnione w 100% ani od Polaków, ani od ministerstwa tylko od sytuacji, jaka będzie na tej granicy. Należy o tym pamiętać. Dziękujemy bardzo. Rozumiemy, w jakiej sytuacji się państwo znaleźli. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, proszę się przedstawić.

Prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Białymstoku Witold Karczewski:

Witold Karczewski, Podlaskie Forum Gospodarcze. Panie przewodniczący, chcę podziękować za to spotkanie. Nie szukamy różnych sposobów, różnych okazji, żeby przedstawić swoje racje. To po pierwsze. Po drugie, nasze racje usłyszą posłowie z innej części Polski, a nie wszyscy rozumieją tę sytuację, która jest u nas.

Chciałbym bronić naszą panią wicewojewodę. To dobrze, że pani się z nami utożsamia. Co w tym złego, że zna pani nasze problemy? Gabinet wojewody jest otwarty i dyskusje, które były w sprawie strefy, wpłynęły na ostateczną decyzję. One wpłynęły na ostateczną decyzję. W związku z tym to nie była próżna dyskusja. Oczywiście wszyscy mają rację, że rząd powinien działać szybciej. Powinien działać szybciej i mniej mówić, a więcej robić. Jak panowie ministrowie, przedstawiciele i inni przyjeżdżają do województwa, to mniej mówić o zagrożeniu, a więcej o walorach tego województwa. Jest taka propozycja, żeby ludzie z pierwszych stron gazet przyjechali do Białowieży i spędzili weekend. To będzie promocja naszego województwa. To będzie pokazanie, że my nie boimy się tam jechać, że można tam jechać. My rozmawiamy płytko, rozmawiamy o Białowieży, o turystyce, a tam w całym województwie przedsiębiorcy nie funkcjonują. To wszystko ma wpływ na Suwałki i na Łomżę. Zamknięcie granicy to jest problem. Położona jest branża transportowa, położona jest logistyka i mówiąc o rekompensatach, to wszystkim trzeba zrekompensować. My, jako Polska, jako rząd, powinniśmy się zwrócić do Unii Europejskiej o wsparcie, bo bronimy granicy Unii i powinniśmy takie wsparcie otrzymać. W Ministerstwie Rozwoju czy w drugim ministerstwie powinno odbyć się spotkanie z udziałem zainteresowanych przedsiębiorców w sprawie tego, jak z wyjść z tymi rekompensatami i jak to zrobić. Mam apel do panów generałów, żebyście panowie przemyśleli i tak doradzili panu ministrowi, żeby otworzyć jedno przejście. Czy w czasie pokoju nie jesteśmy w stanie obronić jednego przejścia i pomimo naporu migrantów normalnie funkcjonować? Pan poseł był uprzejmy powiedzieć, że otwarte jest przejście w województwie lubelskim. Nie była to myśl, żeby tam zamknąć i u nas zamknąć. Nie. Tam niech będzie otwarte i u nas to przejście otworzyć, żeby ono funkcjonowało. Przecież podlaskie to więź ze wschodem. Wiele towarów jest niezakazanych i możemy je wysyłać. Którędy je wozimy? Wozimy przez Litwę, Łotwę i Estonię, przewoźników z tamtych krajów, a nasi nie mogą zarobić. Na Podlasiu jest nie tylko turystyka, na Podlasiu jest dużo przedsiębiorstw. Pani minister była uprzejma mówić, że małe, średnie i mikro przedsiębiorstwa mają problemy, ale duże też je mają. To też są żywe organizmy i określona ilość zatrudnionych ludzi. Myślę, że odbędzie się jakieś spotkanie, gdzie panowie powiecie – dobrze, jest trudno, ale otworzymy to przejście. To słowo padło. Obietnica jest istotna, ludzie tego oczekują, ludzie od 2021 roku są już zmęczeni, umęczeni i jeżeli nie pomożecie, to nic z tego nie będzie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, mam prośbę, bo część posłów ma inne zobowiązania. Informuję, że jak będziemy za długo mówić, to część z nich wyjdzie i państwa nie wysłucha. W związku z tym proszę o podsumowanie, aby można było usłyszeć również zdanie rządu. Proszę bardzo, proszę się przedstawić.

Przedsiębiorca Julita Toczyska:

Dzień dobry, Julita Toczyska. Jestem przedsiębiorczynią i prowadzę działalność turystyczną we wsi Stare Masiewo. Podpisałam się pod listem, który czytała pani posłanka, w związku z tym nie będę tego powtarzać. Dzisiaj rano zadzwonił do mnie dziennikarz i zapytał, jak się czuję, bo przecież Stare Masiewo nie jest w strefie. Powiem szczerze,

że nie wiem, jak się czuję. Bardzo dziwnie. Przez dwa tygodnie byliśmy w olbrzymim stresie, jak będzie i co będzie się działo. Wiedzieliśmy, z czym walczyć, natomiast w tej chwili nie ma tej strefy w miejscowościach, ale jest tego pokłosie. Mleko się wylało. Zostało powiedziane, że będzie strefa i my, ludzie z Podlasia, ponosimy konsekwencje tej całej sytuacji. Powiem szczerze, że ponosimy konsekwencje już długo, bo tamte rekompensaty były bardzo dziwne, a o sposobie zamykania i traktowania już w ogóle nie chcę mówić. Teraz też się dziwnie czujemy. Moje pytanie jest następujące. Jak długo my, ludzie z Podlasia, będziemy zakładnikami obrony Polski, Europy i Unii Europejskiej? Jak długo? Dlaczego? Czy jesteśmy jakimś narodem wybranym? Jeśli tak, to powiedzcie to państwo głośno. Mówcie, że jesteśmy narodem wybranym i tą częścią kraju, bo ja tego nie widzę. Jesteśmy wszyscy na mediach – łączymy się, rozmawiamy, wspieramy i zamiast pracować dla dobra tego regionu, to spotykamy się z mediami, z prasą, jeździmy na spotkania raz tu, raz tam i już nie wiemy, co robić. Powiem szczerze, że większość z nas jest w tej chwili w głębokiej depresji. Potrzebujemy wsparcia psychologicznego i to szeroko rozumianego, zorganizowanego przez naprawdę bardzo dobrych specjalistów. Nie jestem specjalistką w tej dziedzinie, natomiast wiem i widzę, że jest nam to potrzebne. To są dwie kwestie. Potrzebujemy pomocy tu i teraz. Dosłownie tu i teraz, na te trzy miesiące, ale poczynając od jutra, bo jutro nasze dzieci zawołają o jedzenie, musimy zapłacić rachunki i spłacić raty kredytowe, bo też takie mamy. Potrzebujemy rozwiązania długofalowego. Czy ktoś jest nam w stanie odpowiedzieć, że za trzy miesiące coś się zmieni? Raczej nie. W związku z tym zacznijmy rozmawiać poważnie. Co dalej z tym regionem, co dalej z ludźmi i jak będziemy pracować? Za chwilę się spotkamy i będziemy mówili o tarczy wschód, która ma obejmować 50 km. To wszystko przed nami. Zacznijmy rozmawiać poważnie. W związku z tym potrzebujemy szybkiego rozwiązania na tu i teraz, począwszy od wsparcia psychologicznego. Po drugie, potrzebujemy rozwiązania długofalowego. Naprawdę wierzę, że są wśród nas, w rządzie, w parlamencie czy w Sejmie ludzie, którzy umieją to zrobić. O taką pomoc apelujemy.

Potrzebujemy też działań marketingowych. Nie w województwie podlaskim, bo w województwie podlaskim jest dosyć dużo różnych portali i te rzeczy się dzieją. To musi wyjść poza województwo podlaskie. To musi wyjść w Polskę, być może za granicę albo przede wszystkim za granicę. To jest kolejna kwestia. W tej kampanii przyjdźcie państwo do nas i zapytajcie, jak my to widzimy, bo my mamy gotowe rozwiązania. Może ich nie przyjmiecie, ale chociaż posłuchajcie, bo one są naprawdę całkiem fajne i mogą być szybko stworzone. Być może jakimś rozwiązaniem jest bon turystyczny, który kiedyś miał miejsce w czasie pandemii, ale teraz skierowany tylko i wyłącznie do Podlasia, czyli turyści, którzy tu przyjeżdżają, będą mogli z tego skorzystać. To są takie konkrety. Rozumiem, że bezpieczeństwo kraju jest najważniejsze, ale każdą z wypowiedzi warto rozpocząć albo okrasić taką informacją, że służby sobie radzą i naprawdę jest bezpiecznie. Ja mieszkam 700 m od granicy i naprawdę nic złego mi się nie stało. Jedyna rzecz, o którą proszę, jeśli chodzi o służby, to dyscyplinowanie pewnych zachowań. Czemu samochód bez włączonego sygnału jedzie przez wieś z prędkością 120 km/h i zabija na przykład żubra? Byłam jedną z pierwszych osób, która to widziała i o tym doniosła. W związku z tym dyscyplinowanie służb, które wiedzą co robić i wierzę, że zrobią to jak najlepiej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Jeszcze jedna osoba ze strony społecznej i to będzie ostatni głos z państwa strony. Potem poproszę panów ministrów o podsumowanie.

Przedstawiciel Porozumienia Polskich Przedsiębiorców „Zjednoczony Wschód" Mateusz Grygoruk:

Dzień dobry. Szanowna Komisjo, szanowny panie przewodniczący, nazywam się Mateusz Grygoruk i jestem przedsiębiorcą z Białegostoku. Chcę poprosić o jeszcze jedną rzecz, zanim wyjdzie pani poseł z PiS. Chcę poprosić o pomoc dla nas jako rejonu ponad podziałami. Rozumiem, że wasz rząd gryzie się z teraźniejszym rządem, ale dalej jesteśmy ludźmi i jesteśmy ludźmi, którzy was wybrali. Prosimy o pomoc ponad podziałami.

Głos z sali:

Czekamy na konkretne instrumenty.

Przedstawiciel Porozumienia Polskich Przedsiębiorców „Zjednoczony Wschód" Mateusz Grygoruk:

Tylko, że za państwa rządów też nic nie robiliście. Chcę przypomnieć, że z tarczy dla pogranicza, która była skierowana do Białowieży, do branży turystycznej w momencie zamknięcia poprzednim razem tamtego rejonu skorzystał tylko 1% przedsiębiorców, bo tak był napisany algorytm. Takie są dane, jeżeli mówimy o cyfrach i o waszej pomocy, która wtedy była.

Przypominam o tym, że miasto Białystok i przedsiębiorcy z tego miasta zostaliśmy wykluczeni z jakiejkolwiek pomocy. Taka jest prawda. Za waszych rządów, kiedy była robiona ustawa i było wszystko przygotowywane, zostaliśmy w ogóle wykluczeni i z niczego nie skorzystaliśmy. Jesteśmy wykluczeni przez decyzję waszego ministra o zamknięciu przejść w naszym województwie, a nie w województwie lubelskim, gdzie przejścia graniczne nadal działają. Rozmawiałem z firmami podobnymi do mojej z tamtego rejonu i oni mają teraz żniwa, to jest złoto, ci ludzie przyjeżdżają, ale nie do naszego regionu. My wymieramy. To w odpowiedzi do wypowiedzi państwa z PiS.

Teraz mam pytanie do pana ministra z MSWiA. Jakie są dokładnie przesłanki, które są przeciwko otwarciu chociaż jednego z przejść u nas w rejonie? Cały czas słyszymy, że przejścia są zamknięte. Cały czas słyszymy o tym, że nie możemy ich otworzyć. Nie wiemy, kiedy je otworzymy. Jakie są konkretne przesłanki? Co można zrobić, żeby można było otworzyć przejście i udrożnić ruch transgraniczny w naszym rejonie? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Pani poseł Semeniuk, czy bardzo potrzebuje pani tego głosu?

Poseł Olga Ewa Semeniuk-Patkowska (PiS):

Krótkie ad vocem. Dwa podmioty, które stworzyły linię wsparcia bez kodów PKD, czyli PFR i BGK, to była pierwsza pomoc, a potem były tarcze branżowe, które przygotowywane były w Ministerstwie Rozwoju – 240 mld zł to nie są pieniądze, które poszły na establishment, tylko to są pieniądze, które uratowały poziom bezrobocia i nie doprowadziły do tego, że wynikła taka sytuacja jak w Hiszpanii, czyli bezrobocie na poziomie 16%-17%. Zanim będzie pan mówił o polityce, to myślę, że warto usłyszeć odpowiedź na tej Komisji i powinna dzisiaj paść konkluzja, czyli jakie konkretne instrumenty województwo podlaskie otrzyma od rządu?

Przedstawiciel Porozumienia Polskich Przedsiębiorców „Zjednoczony Wschód" Mateusz Grygoruk:

Jeszcze ad vocem. Jeżeli chodzi o PFR i COVID to się zgadza, bo wszyscy dostali równo, ale przypominam, że sytuacja naszego regionu została w ogóle przez was zapomniana.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Kończymy tę bardziej polityczną część. Teraz proszę Ministerstwo Rozwoju i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych o krótkie podsumowanie.

Sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, jeżeli chodzi o przejście graniczne w szczególności w Bobrownikach, to już złożyłem jasną deklarację, że w tej sprawie nie będziemy czekać miesięcy tylko za kilka tygodni odbędzie się kolejne posiedzenie zespołu, który daje rekomendację do podjęcia takiej decyzji, a przesłanki do podjęcia tej decyzji analizujemy cały czas. One oczywiście w dużej mierze wynikają ze względów bezpieczeństwa. Proszę państwa, jeżeli ginie dźgnięty nożem polski żołnierz, to nie możemy jednocześnie prowadzić biznesu z tym reżimem, jakby nic się nie stało. Poza tym, jeżeli mamy bardzo poważnie podniesione zagrożenie dotyczące aktów sabotażu, które się zdarzają i o których dosyć oględnie informujemy opinię publiczną, to też są to akty inspirowane przez służby rosyjskie czy białoruskie. Nie chodzi przecież o bezpieczeństwo kraju – takie, nie wiadomo jakie. O czyje bezpieczeństwo chodzi? Chodzi o bezpieczeństwo nasze, wszystkich Polek i Polaków. Jeszcze raz chcę złożyć jasną deklarację, że kwestia podjęcia tego tematu to nie są miesiące i niedługo odbędzie się spotkanie na międzyresortowym zespole, w którego skład wchodzą wszystkie ministerstwa, które w tej sprawie

mają coś do powiedzenia. Po raz kolejny zwołam posiedzenie tego zespołu za kilka tygodni, żeby dokonać ponownej analizy.

Myślę, że dzisiejsza dyskusja dotycząca strefy buforowej stała się w jakiejś mierze zapewne powodem dzisiejszego posiedzenia. Negatywne skutki tej strefy w moim przekonaniu będą niewielkie. Jestem o tym przekonany z uwagi na to, że w jej zasięgu nie znalazły się tereny zamieszkałe. Mamy jednak świadomość tych negatywnych skutków. Myślę, że w dużej mierze wynikają one z tych najbardziej działających na wyobraźnię Polaków zdarzeń tragicznych takich jak śmierć żołnierza i ataki na funkcjonariuszy. Już kilka miesięcy temu podjęliśmy działania, żeby uszczelnić barierę fizyczną i optoelektroniczną. Zmieniamy sposób działania służb, polskich żołnierzy i funkcjonariuszy. Sądzę, że będzie ciszej wokół tej granicy. Nawet jeżeli wzrośnie presja migracyjna, będziemy działali skuteczniej i wyrażam taką nadzieję, że będzie ciszej o granicy polsko-białoruskiej. W związku z tym będzie państwu łatwiej. W sposób bardziej przekonujący będziecie mogli mówić o tym, że na Podlasiu jest bezpiecznie. To jest nasze zadanie i będziemy je realizować. Jesteśmy po wstępnym przetargu i wysiłkiem kilkuset milionów złotych będziemy wzmacniać tę barierę. Jestem przekonany, że zmiana sposobu taktyki działania na granicy i nowych środków przymusu bezpośredniego, z których będziemy korzystać na granicy, przyniosą dobre efekty. O granicy będzie ciszej. Będziecie łatwiej mogli mówić o tym, że wasz region jest bezpieczny. Tak jak mówiłem – nie od nas zależy ta sytuacja na granicy tylko od ośrodków zewnętrznych i nie sądzę, żeby to się szybko zmieniło. To, na co mamy wpływ i o czym mówił pan przewodniczący, czyli że oczekujecie państwo skutecznego działania, to sądzę, że zobaczycie państwo efekty takiego działania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Teraz pan minister rozwoju. Widzę głosy. Proszę państwa, ja też mam inne obowiązki. Proponuję, że jeżeli pan minister będzie dostępny, to możecie państwo w tak zwanych kuluarach zamienić dwa słowa. Ze swojej strony mogę zadeklarować, że weźmiemy dokumenty w formie listów, które zostały do nas przysłane i prześlemy to do obu ministerstw, żeby czarno na białym mieli państwo zaadresowane te tematy. Dziękuję panie ministrze za tę jednoznaczną deklarację. Poproszę pana ministra Tomczaka o podsumowanie, żebyśmy kończyli tę Komisję.

Głos z sali:

Panie przewodniczący, ale my chcemy dosłownie na sekundę.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Zaraz nie będzie nikogo na sali. Teraz pan minister Tomczak.

Głos z sali:

Przyjechaliśmy jako przedsiębiorcy i chcemy zająć dosłownie pół minuty.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Teraz posłuchajcie, co ma do powiedzenia minister rozwoju.

Sekretarz stanu w MRiT Jacek Tomczak:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, wydaje się, że problem jest wielopłaszczyznowy i bardzo złożony. Przypominam, że jedno przejście zostało zamknięte w 2021 roku, a w lutym 2023 roku zostało zamknięte przejście w Bobrownikach. W wyniku tego zostały przygotowane przepisy, ustawa przyjęta w maju zeszłego roku i na tej podstawie zostało wypłacone wsparcie przedsiębiorcom, którzy złożyli wnioski. Jesteśmy gotowi rozmawiać o różnych wariantach wsparcia. Jak najszybciej z urzędem marszałkowskim i wojewodą musimy oszacować skalę tego zjawiska, bo jest to podstawowa sprawa, czyli jak daleko, jak głęboko i jakich branż to dotyczy. Jesteśmy gotowi rozmawiać nad różnymi formami wsparcia dla przedsiębiorców w tej trudnej sytuacji i zapraszamy do naszego ministerstwa. Wydaje mi się, że taka rozmowa powinna się odbyć w obecności Ministerstwa Sportu i Turystyki, Ministerstwa Funduszy czy Ministerstwa Finansów, które mają wiele narzędzi i instrumentów, którymi mogliby

zapobiegać i przeciwdziałać tej sytuacji. Są jakieś instrumenty i można rozważać ich rozszerzenie.

Było pytanie o długofalowe działania ze strony MRiT w tej sprawie. Wspomnę tylko, że nowelizujemy i zmieniamy rozporządzenie dotyczące stref ekonomicznych, tak żeby podmioty z regionów przygranicznych mogły uzyskać wsparcie w wyniku tego instrumentu. Również żeby małe i średnie przedsiębiorstwa mogły aplikować o zwolnienia z CIT. Dwa zdania o tym, w jakim kierunku idą te prace, powie departament. Myślę, że w najbliższych miesiącu te przepisy zostaną uchwalone.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Widzę trzy głosy. Proszę państwa, mam prośbę. Wybierzcie jedną osobę i niech ta jedna osoba się wypowie.

Dyrektor Departamentu Rozwoju i Inwestycji MRiT Maciej Żukowski:

Chcę jeszcze dodać, że właśnie w tym tygodniu rozpoczęto prace nad nowelizacją rozporządzenia strefowego na podstawie ustawy o wspieraniu nowych inwestycji, które dotyczy zwolnień podatkowych dla przedsiębiorców realizujących nowe inwestycje. Prace będą szły w kierunku maksymalnego obniżenia progu wejścia do korzystania przez przedsiębiorców z tego instrumentu. Prace rozpoczęły się w tym tygodniu i mamy nadzieję, że w najbliższym czasie rozpoczniemy konsultacje publiczne, uzgodnienia międzyresortowe i dalej będziemy procedować to rozporządzenie.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Głos zabierze jedna osoba w imieniu wszystkich.

Przedstawiciel Porozumienia Polskich Przedsiębiorców „Zjednoczony Wschód" Mateusz Grygoruk:

Dziękuję za głos na koniec. Mam jeszcze kilka pytań do tego wszystkiego. Czy państwo z ministerstw uważacie, że ten cały ruch transgraniczny, który jest w naszym rejonie, obsługują tylko przygraniczne miejscowości typu Bobrowniki i Kuźnica? Mamy miasto Białystok, czyli pierwsze miasto wojewódzkie na trasie z granicy, które przyjmuje 67% ruchu transgranicznego, jeżeli patrzymy na statystyki i dokumenty chociażby TAX FREE. Mówimy o ruchu osobowym. Nie mówiąc o tym, że wszystkie większe firmy transportowe i agencje celne również mieszczą się w mieście Białystok. Czemu cały czas ograniczamy się tylko do samych miejscowości stricte przygranicznych? To jest różnica 2-3 km dalej i później już nas nie widać. Proszę państwa, my tam umieramy.

Kolejna kwestia dotyczyła żołnierza, który zmarł na granicy. Czy to było na przejściu granicznym? Nie. To było w lesie przy zaporze, w niekontrolowanych warunkach i dlatego tak się stało. Czy na przejściach granicznych, gdzie jest masa funkcjonariuszy państwowych i strażników granicznych, dochodziło do takich działań? Czy przez samo przejście graniczne w momencie, gdy było jeszcze otwarte i szli imigranci, czyli od listopada 2021 roku do lutego 2023 roku, były jakieś nielegalne przekroczenia na samych przejściach granicznych? W Terespolu i w Koroszczynie działa to do tej pory i nie ma problemu. Czemu nasz rejon jest wycięty, wyrżnięty, zapomniany i jest czarną dziurą Polski? Dalej jesteśmy Polską B i Warszawa nas nie widzi.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Zrozumiałem wypowiedź pana ministra w ten sposób, że razem z wojskiem będzie analizował możliwości bezpiecznego otwarcia granic, będzie to analizował i bierze to pod uwagę. Rozumiem, że to nie jest taka prosta decyzja i przyjąłem deklarację pana ministra jednoznacznie. Czy chce pan się krótko wypowiedzieć w tej sprawie?

Sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek:

Panie przewodniczący, jeżeli pan pozwoli, to jedno zdanie. Między nami nie ma różnicy. Mamy świadomość, że oddziaływanie związane z granicą, a w szczególności z zamkniętymi przejściami jest o wiele głębsze niż strefa buforowa, którą wprowadziliśmy. Nie dyskutujmy o tym, bo nie ma między nami różnicy. Mam tego świadomość i mówimy o tym, że jest potrzebna większa reakcja z punktu widzenia szkód gospodarczych, które powstają niż sama ustawa rekompensacyjna, która jest związana z wprowa-

dzeniem strefy buforowej. Proszę państwa, będziemy robili wszystko to, czego oczekujecie, żeby granica nie była symbolem niebezpieczeństwa na tym terenie. Jesteśmy po tej samej stronie. Naprawdę uwierzcie, że zrobimy wszystko, żeby było bezpieczniej i żeby w Polsce nie mówiło się nieustannie o granicy. Jeżeli chodzi o przejście graniczne, macie moją deklarację, że to nie jest kwestia pół roku czy roku, zanim wrócimy do sprawy. Wrócimy do niej za kilka tygodni. Trochę wiary, bo to jest kwestia informacji, które mają polskie służby i kwestia, w której musimy sobie poradzić. To nie jest tak, że możemy pstryknąć i będziemy w lepszym świecie. Przez dłuższy czas chyba będziemy w trudnym i niebezpiecznym świecie. Tak jak inne społeczeństwa, które sobie radzą, musimy współpracować i współdziałać. Macie nas państwo po swojej stronie w tym, żebyśmy jak najskuteczniej robili to, żeby granica była bezpieczna. Tak jak powiedziałem, poddamy analizie kwestie otwarcia przejścia. Panie przewodniczący, chcę panu osobiście bardzo podziękować za tę dyskusję i sposób jej prowadzenia.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji. Proszę ewentualnie porozmawiać w kuluarach.